

Sygn. akt I ACa 431/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak del. SO Joanna Kitłowska-Moroz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. G. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w S.

przy udziale po stronie pozwanego interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa I. G. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w S.

przy udziale po stronie pozwanego interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt I C 134/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od interwenienta ubocznego Towarzystwa (...)

i (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz każdego

z powodów kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód – R. G. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. 76 000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu. Powódka – I. G. (1) wniosła także o zasądzenie od tego pozwanego 76 000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwów powodowie wskazali, że w dniu 26 listopada 2005 r. w miejscowości D. kierujący pojazdem F. (...) o nr rej. (...) potrafił J. G. i oddalił się z miejsca zdarzenia. J. G. zmarł wskutek doznanych obrażeń ciała. Powodowie zgłosili pozwanemu szkodę, który przyznał każdemu z powodów po 20 000 zł, pomniejszając ją o 30 % przyczynienia się poszkodowanego, wypłacił 14 000 zł.

Pozwany - (...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozwy wniósł o oddalenie powództw i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że wypłacone świadczenie rekompensuje doznaną przez powodów krzywdę. Pozwany, przeprowadzając postępowanie likwidacyjne wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, zaś przyznane świadczenie utrzymane jest w rozsądnych granicach i jest adekwatne do krzywdy, jakiej doznali powodowie. Poszkodowany przyczynił się do rozmiarów krzywdy w 30%.

Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiło Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosząc o oddalenie powództw i zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu interwenient wskazał, że w dacie zdarzenia sprawca zdarzenia korzystał z ubezpieczenia OC również w (...). Interwenient podzielił stanowisko pozwanego w całości i przyjął za własne. Wskazał, że brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 23, 24 k.c. i 448 k.c.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. G. (1) kwotę 58 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. G. (1) kwotę 58 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwa oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. G. (1) 4 533,76 zł, a na rzecz powoda R. G. (1) 4 514,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny;

W dniu (...) r. w miejscowości D., kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc drogą gruntową w kierunku dyskoteki (...), potrafił pieszego J. G., który zmarł w wyniku doznanych obrażeń. Kierujący pojazdem odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy pieszemu.

Prokuratura Rejonowa w Gorzowie Wlkp. postanowieniem z 14 lutego 2006 r. w związku ze śmiercią sprawcy zdarzenia umorzyła śledztwo o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

W chwili zdarzenia pojazd F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A. w S. i Towarzystwie (...) S.A. w W..

Powodowie 16 października 2013 r. zgłosili (...) szkodę, który decyzją z 19 listopada 2013 r. wypłacił na rzecz każdego z powodów po 14 000 zł, przyjmując 30 % przyczynienie poszkodowanego.

Na etapie przedsądowym powodowie będąc reprezentowani przez Kancelarię (...) sp. z o.o. otrzymali od (...) odszkodowanie: powódka w wysokości 22 805,50 zł, powód w wysokości 22 000 zł.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że brak uczestników na miejscu zdarzenia uniemożliwił policji określenie parametrów potrącenia pieszego i wypadkowego położenia pieszego względem miejsca kolizji i względem pojazdu. Brak określenia parametrów pojazd – pieszy uniemożliwia obliczenie prędkości pojazdu w chwili kolizji.

Układ jezdny pojazdu, z uwagi na nadmierne zużycie rzeźby bieżnika koła przedniego lewego był niesprawny. Układ ten na suchej nawierzchni gwarantował kierującemu pojazdem możliwość bezpiecznej jazdy. Zabezpieczone na miejscu zdarzenia lusterko pochodzi od samochodu F. (...) nr rej (...). We wskazanym pojeździe uszkodzony został: błotnik (wgnieciony i zarysowany), reflektor i kierunkowskaz (zbite), zderzak, jego nakładka, słupek przedni (zarysowany i wgnieciony), pokrywa silnika (wgnieciona), lusterko zewnętrzne prawe (zerwane), drzwi (wgniecione nad klamką). Policja po specjalistycznych badaniach stwierdziła, że J. G. w chwili zdarzenia był trzeźwy.

Kierujący samochodem F. (...) nr rej. (...) jadąc drogą gruntową, dojazdową do dyskoteki (...) P. nie zachował należytej ostrożności poprzez niewłaściwą obserwację drogi przed sobą i nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferyczno – drogowych i najechał prawą stroną pobocza drogi na pieszego J. G., po czym zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

Pieszy J. G. poruszał się prawą stroną pobocza, a w konsekwencji jego niezgodne z przepisami ruchu drogowego zachowanie należy pomniejszyć o prawidłową ocenę sytuacji ruchu nieprawidłowo jadącego pojazdu. Poszkodowany przyczynił się w 10 % do powstania wypadku.

W chwili śmierci J. G. miał 14 lat, był uczniem I klasy gimnazjum. Powodowie mieli jeszcze dwójkę pełnoletnich dzieci, które również mieszkały z nimi, uczyły się. Poszkodowany dobrze się uczył, chciał przejąć gospodarstwo rolne rodziców. Pomagał przy prowadzeniu gospodarstwa. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, stali się płaczący, zamknięci. Chodzili codziennie na cmentarz, rozmawiali o zmarłym synu. Powodowie nie mogą zlikwidować pokoju syna, w którym dalej są jego rzeczy, zabawki.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się w częściowo uzasadnione, a podstawę prawną żądania stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Sąd stwierdził, że między stronami nie było sporu, co do tego, iż w następstwie śmierci osoby bliskiej powodowie nie doznali wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia. Powodowie podnosili, iż w związku z tym tragicznym zdarzeniem doznali krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych. Sąd uznał, że szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd meriti podzielił też pogląd Sądu Najwyższego, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Nie budziło wątpliwości Sądu, iż pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wypadek z 26 listopada 2005 r. Sprawcą szkody był kierujący pojazdem mechanicznym F. (...) nr rej. (...). Pojazd mechaniczny, którym poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego, który nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady i wypłacił na rzecz powodów po 14 000 zł.

Sąd wskazał, że krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Sąd wskazał, że ustalenie krzywdy

ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę, przy czym z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowi ma ekwiwalent utraconych dóbr. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowi ma ekwiwalent utraconych dóbr. Świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy.

Zdaniem sądu I instancji zadośćuczynieniem, które będzie adekwatne do doznanej przez powodów krzywdy jest kwota po 80 000 zł na rzecz każdego powoda. Powyższa kwota pozwoli wyeliminować negatywne doznania, jakie związane są ze śmiercią 14 letniego syna. Powyższa kwota uwzględnia charakter stosunków rodzinnych, jakie panowały w rodzinie powodów, rodzaj i siłę więzi rodzinnych między zmarłym a rodzicami oraz fakt, że do śmierci doszło w sposób nagły i tragiczny, co zwiększyło intensywność traumy i wydłużyło proces żałoby. Podkreślił Sąd, że powodowie nie mogli pogodzić się ze śmiercią syna, chodzili i dalej chodzą na cmentarz, rozmawiają o synu, przeżywają nadal tę śmierć, pomimo tego, że upłynęło już sporo czasu. Do chwili obecnej w ich domu zmarły ma swój pokój, w którym są jego rzeczy, zabawki.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody Sąd wskazał, że z opinii biegłego wynika, że poprzez fakt, że poszkodowany poruszał się prawą stroną nie mógł właściwie zareagować na nieprawidłowo jadący pojazd. Sąd przywołał art. 11 ust. 2 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. 2012 r. poz. 1137) i wskazał, że pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi. Z tego względu Sąd uznał, że zmarły swoim zachowaniem przyczynił się do powstania krzywdy w 10 %. Tym samym należne zadośćuczynienie w ocenie sądu należało obniżyć każdemu z powodów o 10 %, tj. o 8 000 zł. (art. 362 k.c.). W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany winien więc zapłacić na ich rzecz po 72 000 zł. W związku z tym, że na etapie przedsądowym pozwany zapłacił 14 000 zł, sąd zasądził na rzecz każdego powoda po 58 000 zł.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. W odniesieniu do daty zasądzenia odsetek Sąd wskazał, iż świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Okoliczności te podlegają indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Nie jest przy tym istotne, czy powodem niezapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność i czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Ustawodawca zastrzegł jednocześnie, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 2 k.c.), a umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać korzystniejsze postanowienia dla uprawnionego (art. 817 § 3 k.c.). Sąd podkreślił, że art. 817 § 2 k.c. jako wyjątek od zasady ogólnej, powinien być interpretowany ściśle.

Jednocześnie Sąd podkreślił, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić poprzez wezwanie do zapłaty świadczenia.

W związku z powyższym Sąd wskazał, że w dniu 19 listopada 2013 r. pozwany ustalił swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi zadośćuczynienie po 14 000 zł. Tym samym w zakresie zasądzonej kwoty od 20 listopada 2013 r. pozostawał w stanie opóźnienia, co uzasadniało zasądzenie odsetek od wskazanej w wyroku daty.

W odniesieniu do przyznanych od pozwanego kwot: na rzecz powódki 22 805,50 zł, powoda 22 000 zł wskazał Sąd I instancji, że pozwany, chociaż jest profesjonalistą i w niniejszym procesie zastępowany był przez adwokata, wskazał jedynie, że powyższe kwoty zostały wypłacone jako odszkodowanie. Nie wnosił o zaliczenie powyższych kwot na poczet dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia. Tym samym Sąd przyjął, że nie było to zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a np. odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.

W odniesieniu do twierdzeń interwenienta ubocznego wskazał Sąd, że opinia biegłego jest jednoznaczna i w sposób przekonujący wyjaśnia przyczyny i przebieg wypadku. Braki w zabezpieczeniu miejsca wypadku w chwili, kiedy miał on miejsce uniemożliwiają bardziej precyzyjne ustalenie jego przebiegu. W szczególności nie ma możliwości ustalenia prędkości pojazdu, wzajemnego położenia pojazdu – poszkodowany, czy poszkodowanego. Brak jest też dowodów, na podstawie których można by przyjąć, że poszkodowany wtargnął pod nadjeżdżający pojazd. W ocenie sądu zgromadzone w sprawie dowody nakazywały przyjąć, że poszkodowany poruszał się prawą drogą jezdni i tylko z tego powodu nie był w stanie właściwie zareagować na nieprawidłowo poruszający się pojazd, którego kierowca nie zachował należytej ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę przed sobą, nie dostosował prędkości do warunków jazdy oraz po zdarzeniu zbiegł z miejsca zdarzenia, albowiem prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwości. W tych warunkach próby przerzucania winy za zdarzenie na zmarłego poszkodowanego, na podstawie czysto hipotetycznych i abstrakcyjnych wariantów przebiegu zdarzenia, nie mają umocowania w stanie faktycznym i prawnym.

Z powyższych względów sąd okręgowy orzekł jak w pkt. I, II i III wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach wydane zostało na podstawie art. 100 k.p.c., przy czym stosując art. 107 k.p.c. sąd nie znalazł podstaw, by zasądzać na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się interwenient uboczny po stronie pozwanej - (...) SA, który zaskarżył wyrok w części, tj.: -w zakresie pkt. I - co do zasądzonej na rzecz powódki I. G. (1) kwoty 36 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych po śmierci syna, w zakresie pkt. II - co do zasądzonej na rzecz powoda R. G. (1) kwoty 36 000 zł z tytułu zadośćuczynienia z naruszenie jego dóbr osobistych po śmierci syna oraz w zakresie pkt. IV oraz V - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- Art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż strona powodowa udźwignęła spoczywający na niej ciężar udowodnienia swojego roszczenia, mianowicie iż wykazała ona w wystarczający sposób: istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie, fakt jego naruszenia oraz związaną z tym naruszeniem krzywdę, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego przyjęcia, albowiem świadczy jedynie o stanie psychicznym powodów powstałym w wyniku śmierci ich syna i w żaden sposób nie odnosi się do wskazania konkretnego dobra osobistego powodów, które miałyby ulec naruszeniu,

- Art. 233 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na:

a) bezzasadnym przyjęciu, że wskutek syna powodowie doznali krzywdy uzasadniającej ustalenie zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych z tym związanych na poziomie po 58 tys. zł (po uwzględnieniu 10% stopnia przyczynienia się zmarłego oraz wypłaconej powodom kwoty przez pozwaną), podczas gdy powodowie nie zdołali wykazać, jakie konkretnie dobra osobiste zostały w ich przypadku naruszone w związku z tragiczną śmiercią syna oraz jak zmieniło się ich obecne życie, co wyklucza przyznanie powodom zadośćuczynienia w tak dużej wysokości,

b) bezpodstawnym przyjęciu, że wskutek śmierci syna powodom przysługuje zadośćuczynienie w tak dużej wysokości, w sytuacji, gdy powodowie zaniechali przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa, czy psychiatry, który potwierdziłby, czy w związku ze śmiercią ich syna w ogóle można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powodów i oparcie swojego rozstrzygnięcia jedynie na wyjaśnieniach powodów, którzy z oczywistych względów nie posiadali wiadomości specjalnych uzasadniających przyjęcie, że wskutek śmierci syna doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów,

c) pomimo tego, że od dnia zdarzenia upłynął okres kilku lat, więź emocjonalna pomiędzy powodami a zmarłym synem nadal jest silna, podczas gdy tak długi upływ czasu z pewnością spowodował zdystansowanie się powodów do tego wydarzenia, co w sposób oczywisty znalazło odzwierciedlenie w rzekomo naruszonych dobrach osobistych,

- Art. 107 k.p.c. poprzez uznanie, że interwenientowi ubocznemu nie należy się zwrot kosztów za udział w niniejszym postępowaniu, jako że w swoich pismach interwenient powielił zarzuty i twierdzenia pozwanego, przyjmując je za własne, w sytuacji, gdy interwenient składając zgłoszenie swojego udziału w sprawie przedstawił w niej własne stanowisko i zgłaszał własne zarzuty do sporządzanych w sprawie opinii biegłych sądowych, a co za tym idzie - nie sposób zarzucić mu bazowania w sprawie jedynie na twierdzeniach pozwanej.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- Art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów rażąco zawyżonych kwot z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej, w sytuacji, gdy kwoty te są wygórowane, z pewnością nie stanowią sumy odpowiedniej, o której mowa we wskazanym przepisie, znacznie odbiegają od kwot zasądzanych w tego rodzaju sprawach (w szczególności w sprawach z powództwa rodzeństwa zmarłych) oraz doprowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów.

Wskazując na powyższe zarzuty, które apelujący rozwinął w uzasadnieniu apelacji, wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a) zasądzenie na rzecz powódki I. G. (1) kwoty 22 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych po śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa I. G. (1),

b) zasądzenie na rzecz powoda R. G. (2) kwoty 22 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych po śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa R. G. (1),

c) zasądzenie od powodów na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II Instancję - według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie rozstrzygnięciu tego Sądu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I jak i II Instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od interwenienta ubocznego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II Instancję wg norm przypisanych.

W piśmie z dnia 30.04.2015r pełnomocnik powodów wskazał, że strona pozwana zrealizowała wyrok w całości, uznając w tej sposób zasadność roszczenia.

Na rozprawie przed sądem odwoławczym pełnomocnik pozwanego przychylił się do apelacji, podzielając argumenty w niej podniesione, równocześnie oświadczył, że nie dysponuje wiedzą, co do tego, czy wyrok został przez pozwanego wykonany.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 378§ 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Art. 316 § 1 k.p.c., który z uwagi na treść art. 391§ 1 k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym nakazuje sądowi II instancji przy orzekaniu brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy odwoławczej.

W tej sytuacji należało uwzględnić, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe po wydaniu przez Sąd Okręgowy wyroku, którego nie zaskarżyło, wypłaciło powodom zasądzone kwoty wraz z odsetkami i kosztami procesu, dowodem na to są nadesłane wraz z pismem pełnomocnika powodów potwierdzenia operacji (k. 359-362), z których wynikają przelewy tytułem IC 134/14 (to sygnatura sprawy w I instancji) kwot: 58.000 zł, 58.000 zł, 9048,37 zł i 19.824,88 zł. Tym samym w całości zrealizowało treść orzeczenia. Ta okoliczność ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie w drugiej instancji. Oznacza bowiem, a tego pozwany nie podważył, choć zobowiązano pełnomocnika pozwanego na rozprawie apelacyjnej do wskazania do dnia 13 października 2015r, czy prawdziwe jest twierdzenie powodów o tym, że strona pozwana w całości zrealizowała obowiązek wynikający z zaskarżonego przez interwenienta orzeczenia, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe uznało, że zasądzone zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c., a zatem nie jest rażąco wygórowane, jak zarzuca w apelacji interwenient uboczny.

Pozostało zatem odnieść się do zarzutów apelacji przez pryzmat faktów ujawnionych już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, tj. przy uwzględnieniu zapłaty przez pozwanego należności zasądzonej zaskarżonym orzeczeniem.

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy uznał, że apelacja interwenienta jest dopuszczalna, gdyż w niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, że w dacie zdarzenia sprawca zdarzenia korzystał z ubezpieczenia OC również w (...) interwenient uboczny jest zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy, a ponadto charakter relacji między powodami a interwenientem sprawia, że zgłoszona interwencja ma charakter interwencji ubocznej samoistnej, a zatem interwenient uboczny może dokonywać czynności sprzecznych z czynnościami strony, do której przystąpił (art. 81 k.c.). Pozwany wszak nie zaskarżył wyroku.

Należało w związku z tym odnieść się merytorycznie do apelacji.

W apelacji podniesiono dwojakiego rodzaju zarzuty: zarzuty naruszenia prawa procesowego i naruszenia prawa materialnego. Z uwagi jednak na wniosek apelacyjny, w którym apelujący wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwot po 22 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych po śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami, Sąd Apelacyjny uznał za bezprzedmiotowe i zbędne odnoszenie się do zarzutów natury procesowej, w których skarżący zarzucał: naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż strona powodowa udźwignęła spoczywający na niej ciężar udowodnienia swojego roszczenia, mianowicie, iż wykazała ona w wystarczający sposób: istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie, fakt jego naruszenia oraz związaną z tym naruszeniem krzywdę; naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na: bezzasadnym przyjęciu, że wskutek syna powodowie doznali krzywdy uzasadniającej ustalenie zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych z tym związanych na poziomie po 58 tys. zł (po uwzględnieniu 10% stopnia przyczynienia się zmarłego oraz wypłaconej powodom kwoty przez pozwaną), podczas gdy powodowie nie zdołali wykazać, jakie konkretnie dobra osobiste zostały w ich przypadku naruszone w związku z tragiczną śmiercią syna oraz jak zmieniło się ich obecne życie, co wyklucza przyznanie powodom zadośćuczynienia w tak dużej wysokości; bezpodstawnym przyjęciu, że wskutek śmierci syna powodom przysługuje

zadośćuczynienie w tak dużej wysokości, w sytuacji, gdy powodowie zaniechali przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa, czy psychiatry, który potwierdziłby, czy w związku ze śmiercią ich syna w ogóle można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powodów i oparcie swojego rozstrzygnięcia jedynie na wyjaśnieniach powodów, którzy z oczywistych względów nie posiadali wiadomości specjalnych uzasadniających przyjęcie, że skutek śmierci syna doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów; pomimo tego, że od dnia zdarzenia upłynął okres kilku lat, więź emocjonalna pomiędzy powodami a zmarłym synem nadal jest silna, podczas gdy tak długi upływ czasu z pewnością spowodował zdystansowanie się powodów do tego wydarzenia, co w sposób oczywisty znalazło odzwierciedlenie w rzekomo naruszonych dobrach osobistych.

Sąd odwoławczy podkreśla bowiem, że sama treść wniosku apelacyjnego sprawia, że skarżący w istocie uznaje za zasadne przyznanie powodom dodatkowych kwot zadośćuczynienia po 22.000 zł, co samoistnie przesądza o tym, że przyznaje, że skutek śmierci syna powodów doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodziców z dzieckiem, przysługującej zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, która to więź pozostaje pod ochroną prawa. Przyznaje tym samym apelujący także, iż sprawca tej śmierci wyrządził powodom krzywdę, która wymaga rekompensaty. W konsekwencji uznać należy, że zarzuty apelacji dotyczące braku podstaw do przyznania zadośćuczynienia pozostają w oczywistej sprzeczności z wnioskami apelacji, które dla sądu II instancji są na tyle wiążące, że nie może ingerować w treść rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, które wobec jego niezaskarżenia uprawomocniło się w części.

Z powyższych względów pozostało rozważyć, czy przyznane każdemu z powodów zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone, a zatem, czy zasadny jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zauważyć jednakże przy tym należało, że takich zastrzeżeń nie miał jednak pozwany, który po wydaniu wyroku przez sąd I instancji zrealizował obowiązek objęty orzeczeniem z dnia 5 marca 2015r. Podnieść także trzeba, że podejmując decyzje o wysokości zadośćuczynienia należnego powodom Sąd I instancji, wbrew stanowisku apelującego uwzględnił przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia, jak i wziął pod uwagę kwoty wypłacone powodom przed procesem. Uznał także, że ich żądanie w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie w całości nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż powództwo o zadośćuczynienie częściowo oddalono.

Odnosząc się do zasad ustalania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. stwierdzić należy, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ma służyć złagodzeniu doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, iż ma być ono „odpowiednie”, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wypracowane już orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazuje na to, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a odnoszące się do rozmiaru i zakresu cierpień każdego z powodów po śmierci ich 14 letniego syna. Podkreśla także, że wykazane zostało w niniejszej sprawie, że między powodami a ich synem występowała ścisła zażyłość, specyficzna więź, nie kwestionowana pod żadnym względem. Dodatkowo, potęgującym ból i cierpienie powodów było zniweczenie planów na przyszłość spowodowanych brakiem ukochanej osoby, z którą wiązali swe przyszłe życie, jak i starość w przyszłości. Cierpienie powodów zostało wykazane ich zeznaniami, potwierdzają je także zeznania świadka M. K. (k. 95-96 akt IC 45/14).

Wskazać trzeba, że krzywda wywołana przedwczesną i nagłą śmiercią dziecka, nawet dla człowieka dorosłego, jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć syna powodów nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Po śmierci dziecka powodowie nie mogli odnaleźć

się w rzeczywistości, stali się płaczący, zamknięci, codziennie przez wiele lat chodzili na cmentarz, nadal noszą żałobę, ubierają się na czarno, nie zlikwidowali dotychczas pokoju syna, w którym są nadal jego rzeczy, zabawki. Okoliczność, że w sprawie nie został dopuszczony dowód z opinii biegłego psychologa istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nie ma, gdyż materiał zebrany w sprawie był wystarczający do wydania wyroku.

Wypada w tym miejscu także przypomnieć, że - zgodnie z powszechnie prezentowanym w judykaturze stanowiskiem - określenie wysokości żądanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji i sąd odwoławczy może je korygować tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądanego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Skoro wszak pojęcie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest niedookreślone, to przyjmuje się, że ustawodawca celowo pozostawił sądom pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 445 k.c. i art. 448 k.c.

Powyższe stanowisko oznacza, iż w sytuacji stwierdzenia przez Sąd drugiej instancji zawyżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i to tylko w stopniu rażącym możliwa byłaby ingerencja w treść wyroku Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie. Tymczasem takiej sytuacji nie stwierdził Sąd Apelacyjny w rozpatrywanym przypadku, albowiem zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w wysokości po 58.000 zł, ponad już dobrowolnie wypłacone przez pozwaną świadczenie w wysokości po 14.000 zł, nie jest nadmiernie wygórowane w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez każdego z powodów. O tym, jak powodowie przeżywali i nadal przeżywają śmierć syna, a także na ile się zmienili po jego śmierci zeznawali powodowie i świadek M. K.. Ich zeznań apelujący nie zakwestionował skutecznie. Wynika z nich, że poziom krzywdy doznanej i odczuwanej przez powodów straty był duży. Utrata dziecka była dla nich nagłym i bolesnym doświadczeniem.

Powyższe wskazuje niezbicie, że żądanie zadośćuczynienia jest uzasadnione, a zasądzona kwota, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia i dotychczas wypłaconego powodom zadośćuczynienia nie jest rażąco zawyżona. W realiach tej sprawy przyjęta przez Sąd I instancji jako wyjściowa kwota 80.000 zł dla każdego z powodów nie narusza dyspozycji art. 445 § 1 k.c., jest odpowiednia i uwzględnia wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności.

Ponadto, kwota ta już powodom wraz z odsetkami została wypłacona przez pozwanego.

Końcowo, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 107 k.p.c. stwierdza sąd odwoławczy, że zarzut ten także nie zasługuje na uwzględnienie. W realiach tej sprawy nie było podstaw do zasądzania od powodów na rzecz interwenienta kosztów procesu, tym bardziej, że zarzuty podnoszone przez interwenienta w istocie pokrywały się z zarzutami pozwanej, a te, które kwestionowały odpowiedzialność kierowcy F. za śmierć syna powodów okazały się bezzasadne. Ponadto, co należy podkreślić, z treści art. 107 k.p.c. wynika że przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów interwencji od przeciwnika strony, do której przystąpił (podobnie jak i zasądzenie kosztów od interwenienta na rzecz strony) nie stanowi reguły, lecz może nastąpić wówczas gdy sąd uzna taką potrzebę. W omawianym przypadku, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, decyzja sądu I instancji w zakresie kosztów była prawidłowa.

Z tych wszystkich względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano przy zastosowaniu przewidzianej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

J. Kitłowska- Moroz A. Sołtyka E. Skotarczak